

KUMPEL

NA DOBRY START
W PODSTAWÓWCE!



PODRÓŻE małe i DUŻE

Tytułowi patronuje



Międzynarodowa
Kapitała
Orderu Uśmiechu

Nr 7 (281)
LIPIEC 2022
cena 7,90 zł
(w tym 8% VAT)

WAKACYJNE WPISOWNIKI ♥ PLAKATY ♥ CIEKAWOSTKI
ZAGADKI I KONKURSY Z NAGRODAMI



Grupa Cogito

ISSN 1731-9889 indeks 382817



9 771731 988202

Co znajdziesz w numerze?



S. 4 „RZEŻUCHY”

Rzepa, Żurek i Niebo sprawdzą, co pływa w rzece, bo wcale nie są to tylko ryby!

S. 7 ZADANIA Z CZYTANIA

Nad rzeką też trzeba być eko!

S. 8 ODKRYWAM ŚWIAT PRZYRODY

Czy wiesz, że motyle pokonują w podróży nawet kilka tysięcy kilometrów?!

S. 10 WIEM, JAK TO POWIEDZIEĆ

Z powiedzonkami dookoła świata.

S. 12 CZYTAM WERSZE

Wędrujemy palcem po mapie i uczymy się ortografii.



S. 14 WIEM WIĘCEJ

Podróże małe i duże, czyli co znajdziesz w ogrodzie, w sadzie i na łące.

S. 16 KOMBINUJĘ Z KUMPLEM

Łamigłówki obrazkowe.

S. 17 WAKACYJNY WPISOWNIK

Maluj, zgaduj, uzupełniaj i baw się dobrze!

S. 21 PLANSZA

Kto mieszka w Morzu Bałtyckim?

S. 22 PLAKAT

z przepięknym motylem.

S. 29 MAŁY FINANSISTA

Pomóż dziadkom ogarnąć internet!





s. **30** POŁO I NIKA NA TROPIE POLONIKÓW

Zagraj i przeżyj niesamowitą przygodę z historią i zabytkami.

s. **32** ŚWIĘTUJEMY

Dzień Taty!

s. **34** ROZGADANE ZWIERZAKI

Ruszają na wakacje.

s. **36** PODRÓŻUJĘ PO POLSCE

Mapa skarbów.

s. **38** WIEM, JAK TO ZROBIĆ

Zero nudy w podróży!

s. **40** NIESAMOWITE ZWIERZAKI

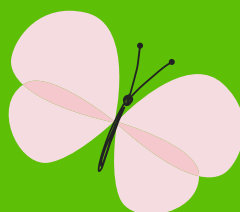
Małe i słodkie, a na dodatek zagadkowe.☺

s. **41** ODWIEDZAM ZOO

Obchodzimy Światowy Dzień Żyrafy.

s. **43** UWAGA, KONKURS!

Policz bagaże i wygraj nagrody.



KUMPEL

www.kumpel.com.pl

[f @magazynKumpel](https://www.facebook.com/magazynKumpel)

ADRES REDAKCJI: ul. Zagójska 7 lok. 5, 04–160 Warszawa

REDAKTOR NACZELNA: Agnieszka Wyganowska,
redakcja@kumpel.com.pl

STUDIO: Remigiusz Cichocki (kierownik)

OPRACOWANIE GRAFICZNE: IlustraDorka Dorota Domagała

KOLPORTAŻ: tel. 22 610 11 64, kolportaz@cogito.com.pl

PRENUMERATA: tel. 22 610 11 71, 515 359 321,
prenumerata@cogito.com.pl

SKLEP INTERNETOWY WWW.EDUKRAM.PL:

prenumerata@cogito.com.pl, tel. 22 610 11 71, 515 359 321

BIURO REKLAMY: Magdalena Głogowska,
tel. 510 273 659, magda@cogito.com.pl

OKŁADKA: Julia Burkacka-Mielcarz

DRUK I OPRAWA: OPOLGRAF S.A., www.opolgraf.com.pl

WYDAWCA: GRUPA COGITO Sp. z o.o.

PREZES ZARZĄDU: Alina Kuźmina

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczanych w czasopiśmie „Kumpel”. Wydawca czasopisma „Kumpel” ostrzega P.T. Sprzedawców, że sprzedaje aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po innej cenie niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością sądową.



Część VII,
o tym, co pływa w wodzie.

Żar lał się z nieba. Wszystko, co żywe, szukało cienia. Jedynie motyle latały z kwiatka na kwiatek, radośnie machając skrzydełkami. Umęczone gorącem pieski zajęły swoje ulubione miejsce w wiejskim domku – ułożyły się na zimnej podłodze w małej łazience. Chowały się tutaj nie tylko przed słońcem, ale też przed złośliwymi muchami, które po ciemku traciły cały zapach.

– Może po południu pójdziemy nad rzeczkę?
– Buniek odłożył książkę i popatrzył pytająco na Miśkę. – Psy się wykąpią. My też zanurzymy chociaż stopy...

Nie zdążył skończyć zdania.

– Rzeka, rzeka, tak, tak, tak – Żurek pierwszy z towarzystwa był gotowy. On i Niebulinek uwielbiali wylegiwać się w wodzie czy byle kałuży, oboje było mokro.

Psy już stały przy bramie i czekały.

– No zobacz, już gotowi na spacer
– zaśmiał się Buniek.

Po chwili wszyscy ruszyli w stronę zarośli, wśród których płynął płytki potok.

– W rzece pływają ryby, mieszkają raki, żaby, traszki, możemy tam spotkać bobra
– wyliczała Rzepcia. – Trzeba

na nie uważać! Borys mi powiedział, że mogą być niebezpieczne, zwłaszcza rak ze swoimi szczypcami.

– Niby dlaczego mamy na nie uważać? – zapytał Żurek. – To one niech na nas uważają. Będziemy skakać, chlapać, polewać się wodą, pływać i łowić w rzece, co tylko się da!

– Nie, nie! Idziemy tylko się zanurzyć, schłodzić i już. Tak powiedział Buniek – stwierdziła stanowczo



Rzepcia. – Chciałbyś, żeby przyszedł do twojego domu rak i zaczął rozrabiać? A na koniec złapałby cię za ogon i wyciągnął z legowiska?

– No nie, nie chciałbym – odpowiedział Żurek, a po chwili dodał: – Ale możemy poszukać tych wraków, fraszek i gofrów i zaprzyjaźnić się z nimi. Kto pierwszy, ten lepszy!

– Raków, traszek i bobrów – poprawiła go Rzepcia.

Pierwszy do wody wskoczył Niebulinek, za nim ruszyły Żurek i Rzepcia. Pieski brodziły po wodzie, chłonąc przyjemny chłód. Szukały na brzegu i w wodzie nowych znajomych. Zagłędały pod liście krzaków, między korzenie drzew.

– Mam! – Niebulinek wypłuł na brzeg coś błękitnego. – Zobacz, jak się nazywa to stworzenie? Tam jest tego dużo. Ale będzie zabawa!

– To jest ta fraszka? – zapytał Żurek i wtedy kątem oka dostrzegł smutną minę Buńka.

To była zgnieciona butelka po napoju. W zakolu rzeczki pływało jeszcze kilka takich „fraszek”, a raczej flaszek.

– Znowu ktoś tu zrobił śmietnik. Na szczęście nasi ekolodzy zaraz wyłowią te flaszki – stwierdziła Miśka i znacząco spojrzała na pieski.



Psy uwielbiały gnieść plastiki, lubiły pastwić się nad nimi, bo tak śmiesznie trzeszczały w zębach. Nie zostawiły żadnej porzuconej w lesie butelki, dlatego Miśka zawsze nosiła przy sobie torbę, do której musiała zbierać znalezione przez zwierzaki śmieci.

Raptem rozległo się żałosne zawodzenie. Żurek wyskoczył z wody jak oparzony. Zaczął skomleć i lizać łapę, z której ciekła krew. Miśka rzuciła się do psa. Miał ranę, jakby ktoś nożem przeciął. Miśka szybko zdjęła z głowy bandanę i zawiązała łapę Żurka.

– Trzeba jechać do weterynarza. Biegnij po auto – krzyknęła do Buńka.

Dyżurny weterynarz nie miał wątpliwości. W rzece musiały być rozbite szklane butelki i takie szkło zraniło psa. Konieczny był zastrzyk. Na widok strzykawki Żurek aż się zatoczył, jęknął i padł jak długi na podłogę.

– Ale z niego artysta – uśmiechnęła się pani weterynarz i zaaplikowała Żurkowi „głupiego Jasia” na uspokojenie i znieczulenie w łapę, żeby zakładanie szwów na rozcięte opuszki nie bolało. – Za tydzień kontrola, zobaczymy, jak się zagoi – dodała już po chwili, kiedy bandażowała łapę. – Żadnych harców, tylko siku i kupa. Leżeć, nie nadwyręzać łapy. Żurek ma wakacyjną przerwę na szaleństwa.

Następnego dnia psy zostały w domu, a Miśka z Buńkiem poszli nad rzekę z grabiami i workami na śmieci. Wyłowili z wody resztę plastikowych butelek, z dna rzeczki wyciągnęli stare szmaty, puszki po konserwach, no i rozbite butelki, które omal nie pozbawiły Żurka łapy.



W kolejnym numerze: Część VIII, o tym, jak gwiazdorzyli puchaci.

Pomysł serii: Grupa Cogito – Alina Kuźmina

Ilustracje: Julia Burkacka-Mielcarz



ZADANIA Z CZYTANIA

Zadanie 1.

Kiedy Miśka, Buniek i pieski
wybrali się nad rzeczkę?

- A. Wieczorem.
- B. Z samego rana.
- C. Po południu.

Zadanie 2.

Dokończ zdanie.

Rzepcia pouczyła Żurka, że nad rzeką nie można
bałaganić i rozrabiać,

bo

Zadanie 3.

Podpisz zwierzęta ich nazwami.

traszka ♦ bóbr ♦ rak ♦ żaba



Odpowiedzi: 1. C. 2. Rzepcia pouczyła Żurka, że nad rzeką nie można bałaganić i rozrabiać, bo to dom innych zwierząt. 3. traszka bóbr rak żaba 4. Pojemnik niebieski – wrzucamy papier, żółty – wrzucamy plastikową butelkę, brązowy – wrzucamy odpadki warzywne i owocowe, resztki jedzenia, zielony – wrzucamy szklane butelkę i słoiki.

MOTYLEM JESTEM...

Owady te są wytrwałymi podróżnikami, potrafią pokonać nawet kilka tysięcy kilometrów.

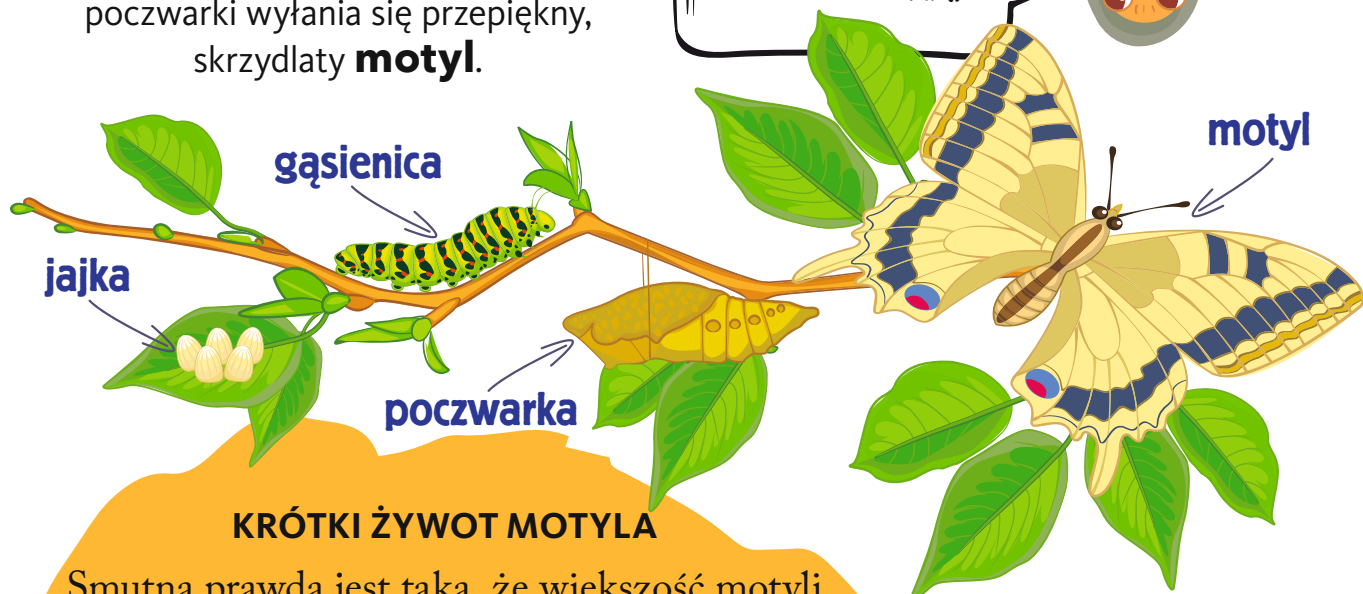


OD JAJECZKA DO MOTYLA

Motyle w bezpiecznym miejscu składają **jajeczka**. Wiosną wykluwają się z nich larwy motyla, czyli gąsienice. Zadaniem **gąsienicy** jest tylko jeść i rosnąć. Ma wręcz nieposkromiony apetyt.

Kiedy gąsienica urośnie odpowiednio duża, zamienia się w nieruchomą **poczwarkę**.

Po kilku tygodniach (a nawet miesiącach) przychodzi czas na wielkie wyjście. Z szarej, niekształtnej poczwarki wyłania się przepiękny, skrzydlaty **motyl**.



KRÓTKI ŻYWOT MOTYLA

Smutna prawda jest taka, że większość motyli ginie późną jesienią. Nie są w stanie przetrwać chłódów, a co dopiero mrozów. Na szczęście przed śmiercią składają jajeczka, z których wyrosną nowe, przepiękne motyle.



Mam
3 pary
odnóży.

W Polsce
występuje bardzo
dużo motyli,
ponad 3 tysiące
gatunków.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

Większość motyli lata z kwiatka na kwiatek. Ale niektóre to wielcy podróżnicy. Na przykład nocny motyl (czyli ćma) zmierzchnica trupia główka pokonuje aż kilka tysięcy kilometrów.

Zmierzchnica pochodzi z południowej Europy i Afryki, ale wiosną i wczesnym latem zalatuje do Polski, a nawet do Skandynawii.



Ciało i skrzydła
motyli pokryte są
warstwą niewielkich
łusek, które tworzą
barwne wzory.



Rusałka osetnik zimuje w Afryce Północnej, a wczesną wiosną wyrusza do Europy, bo w Afryce z powodu gorąca jest za mało roślin, którymi się żywi.

DOOKOŁA ŚWIATA

FRANCUSKI PIESEK

- Ta szynka jest za tłusta – marudził przy śniadaniu Paweł. – I chleb nie ma chrupiącej skórki. A herbata jest za gorąca.
- Ale z ciebie francuski piesek – rezolutnie odezwał się młodszy brat.
- A ty skąd znasz takie powiedzonka? – zapytał zdziwiony Paweł.
- Bo kiedyś, jak marudziłem przy obiedzie, tak nazwała mnie babcia – roześmiał się Tymek.

Francuski piesek = tak mówimy o kimś rozpieszczonym, przyzwyczajonym do wygod i marudzącym.

